

DZIEŃ DOBRY!

OGIĄDAK I LUBIKOWANY

Polityka wewnętrzna i bezpieczeństwo Państwa Wielka dyskusja w komisji budżetowej Sejmu

Sejmowa komisja budżetowa pracowała wczoraj skończyła nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Budżet M. S. Wewn. wykazuje dochody w wysokości 22.542.620 złotych (budżet tegoroczny zł. 23.148.493), wydatki zaś zamykają się sumą 195.160.430 zł. (budżet tegoroczny 202.754.914).

Mowa

min. Piarackiego

Obrady komisji budżetowej, na które przybył p. minister Piaracki, oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych rozpoczęły się od przemówienia p. ministra spraw wewnętrznych.

— Od szeregu lat, — rozpoczął p. minister — przychodzimy do ciąż ustawodawczych z budżetem z roku na rok coraz mniejszym. I tegoroczny budżet w porównaniu z zeszłorocznym jest niższy o 7.594.000 zł.

Ten fakt świadczy o słabym tendencjach oszczędnościowych.

— Spróbujmy — powiada p. minister — w budżecie tym wyodrębnić przede wszystkim wydatki związane wyłącznie z bezpieczeństwem publicznym. Stanowią one (policja, fundusz dyspozycyjny, KOP) 149.373.920 zł. Okazuje się, iż suma ta stanowi 76,5 proc. całego budżetu, zatem pozostała reszta wynosi 23,5 proc. ogółu wydatków, co jest sumą 45.786.510 zł.

W roku poprzednim budżet bez bezpieczeństwa wynosił 74,9 proc. całości. Mamy więc — powiada p. minister — zjawisko, że gdy cały budżet ministerstwa spraw wewnętrznych z roku na rok się kurczy, procent wydatków na bezpieczeństwo w tym budżecie wzrasta z 74,9 proc. na 76,5 proc.

Co do kredytów w zarządzie centralnym — mówi dalej p. minister — to kredyty te stale się kurczą. Natomiast w dziale województw i starostw obserwujemy wzrostarend.

Bezpieczeństwo

Następnie p. minister przeszedł do omówienia działu bezpieczeństwa podkreślając, że dział ten w

Zwinienia z obozów Koncentracyjnych

BERLIN, 19.12. — Z obozów koncentracyjnych w Oranienbaumie i Brandenburlu tajna policja państwa wzwolniła większą ilość internowanych. W Oranienbaumie wypuszczono 300 osób. Dyrektor tajnej policji państwowej Diels zwrócił się do opuszczających obóz wieźniów z ostrzeżeniem, że muszą być przygotowani na surowe represje w razie, gdyby z powodu działalności antypaństwowej popadli ponownie w konflikt z władzami.

odrębnią się z działalności administracji jako najważniejszy.

Poza naszą sytuacją geograficzną wymienić tu należy wielką różnicę różnicy poziomów kulturalnych między poszczególnymi częściami państwa i grupami ludności, narodowościowo-zróżniczkowaną obywateli i ujawniane przez część obywateli braki w zakresie

Kryterjów państwowego myślenia i działania.

Ze specjalną energią — mówi p. minister — muszą być zwalczane ruchy, które godzą w podstawy państwa. Mam na myśli wszelkie akcje wywrotowe i dywersyjne-sabotażowe, które i nadal będą te pnie bezwzględnie.

Dalszy ciąg na str. 3-ej

Ociec święty

zniża pensje w Watykanie

RYM, 19.12. — Zarządzeniem Ojca Świętego pensje wszystkich urzędników państwa Watykańskiego powyżej 1000 lirów miesięcznie ulegną redukcji.

Obniżka ta wyniesie 10 proc. dla poborów od 1000 do 2000 lirów i 15 proc. dla pensji ponad 2000 lirów miesięcznie.

Zarządzenie to dotyczy zarówno najwyższych dostojników, jak i najniższych urzędników. (ATE).

Tajemnica pompy pneumatycznej

Zginęło 630 zł. w drodze między kasą a urzędem

Sąd grodzki X-go oddziału w Warszawie rozstrząsał niezwykłą tajemnicę pompy pneumatycznej w gmachu PKO, przeznaczonej do przesyłania papierów z pięt na piętro i z wydziału do wydziału.

Zdarzyło się kiedyś, że urzędniczka PKO., p. Jakubicka, zwróciła się do kasjera Brydowskiego z prośbą by ten wypłacił 630 zł. z książeczki oszczędnościowej szwagierki p. Jakubickiej. Ponieważ nie

moża czekać przeto poprosiła by kasjer zakatwiwszy formalności przesłał jej pieniądze wraz ze zwrotem książeczki za pośrednictwem poczty pneumatycznej, łączącej kasę z wydziałem, gdzie

Wizyta p. Calondera w Warszawie

Wczoraj przybył z Katowic do Warszawy prezydent komisji mieszanej dla Górnego Śląska, p. Feliks Calonder.

Rano p. Calonder złożył wizytę p. ministrowi spraw zagranicznych Beckowi oraz p. wiceministrowi Szembowskiemu, następnie był przyjęty na audjencję u p. prezesa rady ministrów Janu-

sza Jędrzejewicza. O godz. 14-ej p. Calonder wraz z towarzyszącymi, mu osobami podejmowany był śniadaniem przez p. ministra spraw zagranicznych Becka.

Wieczorem poseł szwajcarski w Warszawie p. de Segesser-Brunege wydal obiad na czesć p. Calondera.

Niepewny los tysięcy obywateli niemieckich

BERLIN, 19.12. — Według zestawień urzędowych, 130 tysięcy osób na obszarze Rzeszy objętych została nie rozporządzeniem o weryfikacji posiadanych, względnie nabytych praw obywatelstwa niemieckiego. Wśród nich znajduje się około 12.500 naturalizowanych Żydów wschodnich, którzy do Niemiec

przybyli po roku 1918. Wśród zagrożonych, których dotknąć może ustawa z 14 lipca b. r., znajdują się liczni Niemcy, pochodzący z obszarów odłączonych od Rzeszy. W samej Westfalii południowej władze nakazały zbadać obywatelstwo w stosunku do 7.200 osób.

Uznanie Anglii dla polityki Po'ski

LONDYN, 19.12. — Pod nagłówkiem „Polska u siebie i zagranicą” „Times” w obszernym artykule wstępnym omawia projekt rewizji konstytucji i zaznacza, że eksperyment, ustalający „elitę wyborczą” będzie z zainteresowaniem obserwowany.

O polityce zagranicznej Polski „Times” pisze: „Ostatnio Marszałek Piłsudski dał świeży dowód, że posiada zmysł prawdziwego męża stanu doprowadzając do zbliżenia z Rosją i podejmując prawie jednocześnie rozmowy z Berlinem, których rezultatem była deklaracja o nie-

używaniu przemocy między Polską, a Niemcami.

Hitler ma być formalnie gotów do zawarcia z Polską paktu nieagresji na 10 lat. Wydaje się to być korzystną propozycją. Czy nie mógłby Marszałek Piłsudski ukoronować swych wysiłków stabilizacji wewnętrznej i poprawy stosunków zagranicznych? Polski przez zawarcie wschodniego Łocarna, o jakim myślał z nadzieją każdy z rządów brytyjskich?” — kończy „Times” swój artykuł, zachęcając w zyczliwym zrozumieniu posunąć Marszałka Piłsudskiego.

Po kilkunastu minutach p. Jakubicka otrzymała telefon od p. Brydowskiego zawiadamiający, że wyśla 630 zł. 50 gr. wraz z książeczką, wkładając wszystko do koperty i powierza pompie pneumatycznej. Jakoż po dalszych kilkunastu minutach koleżanka p. Jakubickiej położyła na jej biurku

dwie książeczki, nie umiała jednak ustalić, skąd wzięły się one na jej biurku. Przy książeczkach jednak nie było ani grosza.

Zainterelowany kasjer stwierdził kategorycznie, że włożył pieniądze w kopertę, przypisał do książeczek, a następnie wszystko razem włożył w większą kopertę i wysłał pompą pneumatyczną.

Pieniądze zniknęły w niewytłomaczony sposób.

W wyniku podjętego dochodzenia skierowano podejrzania przeciw dwóm woźnym,

którzy obsługiwali pocztę wewnętrzną: Nowakowi i Syrobabie.

Woźnych usunięto z posady i wytoczono im sprawę karna. Syrobaba usiłował popełnić zamach samobójczy i napiwszy się kwasu solnego przez długie tygodnie walczył ze śmiercią.

Wczoraj Syrobaba i Nowak staneli przed sądem, gdzie obrońca ich, wykazywał że do poczty pneumatycznej miały dostęp i inne osoby prócz oskarżonych. W rezultacie sąd obu oskarżonych uniewinnił.

Tajemnica pompy pneumatycznej nie została rozwiązana.

Zaznaczyć należy, iż PKO, zwracało się w sprawie zakadkowego zaginięcia pieniędzy, na dystansie poczty wewnętrznej do słynnego Jasnawidza, p. inż. Ossowieckiego, ten jednak uchylił się od usług oświadczać że źle się czuje, a sprawa jest zbyt drobna, by miał z jej racji czynić wysiłki psychiczne.

Zastanówmy się trochę...

„Sprawiedliwość” po niemiecku

Z Lipska otrzymujemy następną depeszę: Trybunał Rzeszy zatwierdził dzisiaj wyrok sądu düsseldorfskiego...

Tym razem z Bytomia. Oto jej treść: W dniu 8 grudnia br. w Rozbarku pod Bytomiem urządziła kongregacja polska wleczonek...

przykład jesteśmy pewni, że legendarny Piast był Niemcem, Bolesław Chrobry Francuzem, a Kazimierz Wielki Bułgarem.

ganych „historyków” pruskich. Z etyką kapłana katolickiego nie zgadzają się przecież takie brednie.

Hitlerowcy nie lubią Żydów. Oczywiście, nie znoszą także i Starożytności. Stary Testament głosi zasadę: „zabij za zabójstwo”...

Dowodem tego są ostatnie wybory, w czasie których obywateli mówiący po polsku głosowali na listę niemiecką...

Przecież mogliby zrobić cudowną karierę jako płatny agent hakaty, jako jeden z krwiożerczych prowodyrów hitlerowskich...

I wielu z nich nosi nawet polskie nazwisko. Zarządzenia władz skatyczne paraliżowały ruch komunistyczny...

Trzeźwy sąd b. premiera Francji o sytuacji europejskiej

PARYŻ, 19.12. — B. premier Tardieu zamieścił w „Agence Economique et Financiere” artykuł, którego konkluzja brzmi następująco: Bezpośrednie rozmowy są dla Francji sprawą mniej pilną...

liczeniu 150 milionów europejskich, mających wspólnie z Francją interesy, których od Francji odsunął pakt 4-ech.

Śmierć na „lodowej granicy” Tragiczna ucieczka z Sowietów

BUKARESZT, 19.12. — Dniestr w Besarabii na granicy rumuńsko-sowieckiej zamarzał na długości kilkudziesięciu kilometrów...

ich gradem kul. Trzech chłopów trafiionych zostało śmiertelnie, 5 udało się przeżyć na teren rumuński...

POGODA

W całym kraju ciemno, mgliście, miejscami drobne opady. Lekki mroz w dzielnicach zachodnich w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0.

Rozdział funduszy stypendjalnych

Dowiadujemy się, że fundusze stypendjalne dla akademickich szkół państwowych zostały już na rok 1933-34 przyznane.

22 rannych w katastrofie kolejowej

PRAGA, 19.12. — Na linii kolejowej Liberec — Bobumim wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa.

Wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy, pociąg osobowy najechał na jadący przed nim pociąg towarowy.

Aresztowanie komornika za nadużycia pod Częstochową

CZĘSTOCHOWA, 19.12. — Tel. wczoraj wzmiankowanego pociągu prokuratora został aresztowany i osadzony w więzieniu komornik Zytkowski...

dużycia, polegające na tem, że komornik inkasował ściągane na drodze oczekujących pieniądze i nie wplacał oieniędzy tych ani do kas skarbowych ani wierzycielom.

We Francji -- 30 stopni Niepamiętne mrozy

PARYŻ, 19.12. We Francji panują w dalszym ciągu ostre mrozy. W Paryżu notowano — 9 stopni, w Clermont Ferrand — 26, w Charolles — 31.

Mrozy ogarnęły również południe Francji; w Lyonie temperatura spadła do — 20 stopni.

Małżeństwa mieszane w Niemczech unieważnione przez sądy

BERLIN, 19.12. Według doniesień prasy, sprawa unieważnienia t. zw. „małżeństw mieszanych” w Niemczech, rozstrzygnięta zostanie w sensie pozytywnym.

Precedensem do tego stało się orzeczenie, jakie ostatnio wydał jeden z sądów niemieckich w procesie o rozwiazanie małżeństwa, zawartego między narodowym socjalistą a Żydówką...

Uniwersytet Jana Kazimierza — 162.000 zł. Uniwersytet Warszawski — 254.400 zł. Uniwersytet Poznański — 114.000 zł.

O policji, samorządach i wyborach Przemówienie min. Pierackiego i początek dyskusji

Początek na str. 1-szej

Bezocześstwo

— Rok bieżący, ciężki pod względem gospodarczym — mówi pan minister — znaczący się też szeregiem złomych słabów w stanie bezpieczeństwa kraju...

Samorządy

Następnie pan minister przeszedł do omówienia spraw samorządowych. Pan minister przypomniał tu o wejściu w życie z dn. 13 lipca r. b. nowej ustawy samorządowej...

Prace normalne

W dziedzinie prac normalnych p. minister zaznaczył, że mała była wydajność cztery ogólnie rozporządzenia wykonawcze, dziewięć rozporządzeń specjalnych...

Oszczędność

Dalej pan minister poruszył kwestię oszczędności samorządów, przypominając, że komisja oszczędnościowa zaproponowała oszczędności w wydatkach samorządów o przeszło 41 milionów złotych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Ostatnie wybory

W dziedzinie wyborów p. minister zaznaczył, że w tym roku nie było żadnych wyborów samorządowych w miastach i gminach.

Dyskusja

Po referacie rozpoczęła się dyskusja, do której zapisało się przeszło 20 mówców. Przewodniczącym Klubu Narodowego stał się starszy radca państwa...

Dyskusja

Po referacie rozpoczęła się dyskusja, do której zapisało się przeszło 20 mówców. Przewodniczącym Klubu Narodowego stał się starszy radca państwa...

Paradek publiczny

W dalszym ciągu swego przemówienia pan minister poruszył ważną dziedzinę porządku publicznego, w związku z działalnością policji.

Sąd Najwyższy oddalił skargę morderców s.p. T. Hołówki

Echa potwornego mordu dokonanego na osobie świętoleni pamięci polski Hołówki przez członków Ukraińskiej Organizacji Narodowej...

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Przebiegostwa

Następnie pan minister przeszedł do dzieła przestępstw kryminalnych i podkreślił, że jest tu spadek przestępstw ciężkich, a wzrost drobniejszych.

Trupy pomordowanych w płonącej chacie Zbrodnia bandytów, czy dramat rodzinny?

RZESZÓW, 19.12. We wsi Swilczy, oddalonej od Rzeszowa o 8 km, rozegrała się wczoraj straszna tragedia.
O godz. 5-ej rano mieszkańcy wsi zostali obudzeni łupną pożarą; palił się dom Jana Gniwka, sprzedawcy w składzie Kółka Rolniczego.
Po wytamaniu drzwi płonącego domu, które były zamknięte z zewnątrz, zaprzęgnięto w izbie okrwawione ciała żony Gniwka, Katarzyny, leżącej z rozbitą czaszką, oraz 2-letniego 8-letniej Hani i 3-letniej Stasi.

Samego Jana Gniwka po długich dopiero poszukiwaniach znaleziono leżącego w stani obok dory; Zarówno dzieci, jak i żona Gniwka miały na głowach ślady licznych uderzeń siekiera, która leżała na podłodze.
Na miejsce przybył naczelnik wydziału śledczego z Rzeszowa, a w chwili późniejszej komisja sądowo-lekarska. Pierwsze wyniki oraz sekcja zwłok, zwłazsza Gniwka, którego ciało było już prawie zupełnie zżegłone, nie zdołały ustalić przyczyny zagadkowej tragedii.
Według zebranych dotychczas informacji, popełnione zostało morderstwo rabunkowe, gdyż Gniwek miał podjąć w ostatnich

dnach spadek w wysokości 200 dolarów, a pieniądze w domu żądanych nie znaleziono. Nie wykluczo ne jest też, że w przystępie jakiejś nagłej depresji Gniwek poraził żonę i dzieci, a sam popełnił samobójstwo, podpalając się naftą. Dochodzenie niewątpliwie wyjaśni te zagadkę.

Samobójstwo urzędnika konsulatn polskiego w Lille

PARYŻ, 19.12. W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo urzędnik konsulatn R. P. w Lille, 37-letni Władysław Grechowicz.
Brał on żywy udział w życiu miejscowej emigracji polskiej. Zagrożony gruźlicą, od dłuższego czasu popadł w rozstrój nerwowy, który popchnął go do rozpaczliwego kroku.

Tajny bank na Nalewkach w Warszawie 200.000 zł. skonfiskowano przy rewizji

W poniedziałek pop. policja dokonała rewizji w mieszkaniu Rubina Edelstajna (w Warszawie, ul. Nalewki 15), gdzie zastano kilkanaście osób. Przy zatrzymanych znaleziono większe sumy pieniędzy w dolarach, funtach szterlingach i frankach. Ogółem odebrano około 80.000 złotych.
W czasie rewizji w ścianie pokoju skrytke, w której znajdowały się większe sumy w dolarach złotych, sztoki i akcjach. W szafie w przedpokoju znajdował się worek ze złotymi rublami (około 50.000 zł. wartości). Wreszcie w kasetce tkaczni, stojącej za piecem znaleziono około 100.000 zł. w gotówce i akcjach. Ogółem znaleziono około 200.000 zł.
Po skończonej rewizji wszystkich zatrzymanych przewieziono autem do Urzędu Śledczego, a znalezioną pianizdę złożono tam do depozytu.
Nagle rewizja wywołała niesłychany popłoch na Nalewkach, gdzie podobno istnieje jeszcze parę takich zakonspirowanych „banków”.

General-faszysta przed sądem w Nowym

DUBLIN, 19.12. — Minister sprawiedliwości wolnego państwa wydał polecenie przeprowadzić wczoraj gen. O'Duffy, przebywającego w więzieniu w Westport, do więzienia w Arbour Hill. Translokacja ta odbyła się pod specjalnie wzmożonym nadzorem.
Po świętach Bożego Narodzenia gen. O'Duffy stanie przed sądem wojskowym, oskarżony o noszenie symbolicznej niebieskiej koszuli faszyzmu irlandzkiego, wbrew wydanemu zakazowi rządu.

11 wyroków śmierci w jednym dniu przed sądem lipskim

BERLIN, 19.12. — Trybunał Rzeszy w Lipsku zatwierdził wczoraj 10 wyroków śmierci przeciwko oskarżonym o napad na schronisko hitlerowskie w Düsseldorfie.
Równocześnie trybunał zmienił karę 15 lat ciężkiego więzienia dla murarza Lukata, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa, na karę śmierci.

Z szybkością 147 km. na linii Warszawa-Skierniewice

Na linii kolejowej Warszawa — Skierniewice oraz Warszawa — Grodzisk odbyła się próba jazdy woskiego wagonu samokierowalnego firmy Fiat, który odbywa swą podróż po Europie w celach pokazowych.
W próbach wzięli udział p. Minister Komunikacji i Prasy, ambasador włoski Bastianini z małżonką, prezes N. I. K. gen. dr. Krze

Chile nie chce stosunków z Sowietami

SANTIAGO DE CHILE, 19.12. — Izba deputowanych odrzuciła 41 głosami przeciw 9 wniosek posła partii komunistycznej o nawiązanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją sowiecką.

Samolot niemiecki skapotał pod Rzymem

O dość niezwykłym wypadku donosi prasa włoska.
Oto przed kilku dniami niemiecki samolot wojskowy przez długi czas krążył ponad błotami pontyjskimi w okolicach Rzymu, pomiędzy Littorio i Sabaudia, i wreszcie lądując, skapotał.
Dwaj oficerowie: pilot i obserwator — wyszli z tej katastrofy bez szwanku. Przy samolocie pozostali karabinierzy królewscy, a obaj lotnicy odjechali do Rzymu.
O tem, co ten samolot niemiecki robił w okolicach Rzymu, prasa faszystowska nie mówi.

Najmłodszy z Habsburgów

Ksieżniczka rumuńska Heana, małżonka Antoniego Habsburga powiła córkę w swej wili w Mödlingu pod Wiedniem.
Termin ciąży nie został dotąd ustalony. Spodziewany jest świąteczny ślub członków rodziny Habsburgów do Wiednia na uroczystość chrztu. Jest to już drugie dziecko tego małżeństwa. Pierwszem był arcyksi. Stefan, urodzony półtora roku temu.

Oto jak „gospodarują” kartele: Koszt własny 300 zł. -- a cena 710 zł. Nie wolno produkować towaru więcej, bo cena spadnie...

Oto znów mamy typowy przykład „gospodarki” kartelowej. Do władzy się znów o cudach i cudach defekach z okazji rozpoczętego wczoraj przed sądem kartelowym procesu, w którym „na ławie oskarżonych” zasiada kartel karbidowy.
Jak wynika ze sprawozdania sędziego - referenta oraz z wniosku ministerstwa przemysłu i handlu, o rozważanie umowy między zakładami „Elektro” a fabryką Chorzowska, koszt własny produkcji karbidu wynosił 300 zł, od tonny, zaś cena wewnętrzna 710 zł.

W międzynarodowym kartelu karbidowym zakłady „Elektro” reprezentowały fabrykę chorzowską, przyknując na siebie zobowiązanie, że Chorzów nie będzie karbidu wywoził.
Chorzów zobowiązał się wobec „Elektro”, że nie będzie postępował sprzecznie z tą umową.
Ministerstwo przemysłu i handlu, wychodząc z założenia, że umowa Chorzowa z zakładami „Elektro”

przyczynia się do sztucznego zmniejszenia produkcji i eksportu karbidu oraz do podniesienia jego cen na rynku wewnętrznym domaga się unieważnienia umowy.
Po wywodach sędziego - referenta (a zabrał głos przedstawiciel zakładu „Elektro”, adw. W. Prus z Katowic).
Wyrok sądu kartelowego oczekiwany jest z zaciełowaniem w sferach gospodarczych.

Odroczony lot samolotu z rewizją do Paryża

BERLIN, 19.12. — Według doniesień z Moskwy projektowany lot rewizyjny przedstawicieli komitwa sowieckiego z wicekomisarzem wojny Tuchaczewskim w Paryż, która miała być odpowiedzią na moskiewską wizytę francuskiego ministra komitwa Co'ra, została odroczone na czas nieokreślony.
Jak utrzymują w moskiewskich kręgach politycznych odroczenie wizyty lotników sowieckich w Paryżu miało nastąpić na skutek pewnego ochłodzenia w stosunkach francusko - sowieckich. (ATE)

Gdy zapalicie ogień na choince... Biedne dziecko z sąsiedztwa nie może zostać bez „gwiazdki”

Jarzą się różnokolorowe elektryczne kulki na choince w olnack „pana gospodarza” na pierwszym piętrze.
Mrużąc wesoło różowe, żółte, zielone, pięknie karbowane świeczki

ki choinkowe w mieszkaniu na parterze.
Odpowiadała im migotliwe błaski ze wszystkich prawie okien w całym podwórzu.
Grają choinki brykami złotego

szczytu, wędzą zaczarowanymi krętościami kuleczek, dziańców, grzybków, ziółocnych orzechów, purpurowych wisieln z marcepanu.
Zewsząd słychać kłopoty, wesołe dzie weseli, miło uśmiechnięci ludzie zasiadają przy uroczystych zastawionych stołach.
Przez szyby się czuje, że musi tam być ciepło, miło i radośnie.
Ale są też w tym samym podwórzu okna ciemne, ponure jak oczy niedy. Okna biedaków.
Z okien tych patrzy w głąb podwórza smutne, dzieci bezrobotnych. Złamanie oczu chętnie blask choinkowych świeczek. Podziwiają cenne srobie drzewka i w matych serduśkach rodzi się ogromna tęsknota, żeby choć mógł urzęd zbliżyć do cudu, doznać rękami wspaniałego motyka z błękitki, popieścić złotowłosą hialeczką.
Ale od tych piękności dzieła biedne dzieci dwie pary okien i ciemna zimna czekają podwórza.
Dzieci też miały dziś wieczorem wigilijną, Śledź i kartofle, bo tamże trzeci rok już nie pracują, żyją z tego co mamusia praniem zarobi...
W każdym miasteczku w miastach dużych i małych miasteczkach są takie dzieci.
Ale są też i ci, którzy mają więcej lub więcej suto zastawiony stół, piękne choinki i dobre serca...

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych Polsko-Brytyjskiej umowy ekstradycyjnej

W dniu 19-ym b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu między Rzeczpospolitą Polską i Wielką Brytanią o wydawaniu zbiegłych przestępców, podpisanego w Warszawie w dniu 11 stycznia 1932 r.
Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dokonali — ze strony polskiej p. Józef Beck, minister spraw zagranicznych, ze strony Wielkiej Brytanii p. William Amundson, ambasador, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii w Warszawie.

W dniu 19-ym b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu między Rzeczpospolitą Polską i Wielką Brytanią o wydawaniu zbiegłych przestępców, podpisanego w Warszawie w dniu 11 stycznia 1932 r.
Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dokonali — ze strony polskiej p. Józef Beck, minister spraw zagranicznych, ze strony Wielkiej Brytanii p. William Amundson, ambasador, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Przez zemstę za wydalenie z pracy dokonał zamachu na majstra

Wydalony z robot przy budowie tunelu linii średnicowej w Warszawie robotnik, Stefan Cieśliński, miał urazę do nadzorca, Jana Ciechanowskiego za to, iż ten wydał o nim złą opinię.
Kiedyś, gdy Ciechanowski znajdował się nad brzegiem wykopu Cieśliński pchnął go, nieopamiętany styłu, w ten sposób, że Ciechanowski spał na pracującej w dole pogiębarkie. Gdyby nie szybka reakcja pracujących przy pogiębarkie robotników, Ciechanowski mógłby ponieść śmierć schwytyany przez tryby.
Stawion przed sądem za usiłowanie zabójstwa, dostał 3 lata więzienia.
Wczoraj sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do półtora roku.

Wydalony z robot przy budowie tunelu linii średnicowej w Warszawie robotnik, Stefan Cieśliński, miał urazę do nadzorca, Jana Ciechanowskiego za to, iż ten wydał o nim złą opinię.
Kiedyś, gdy Ciechanowski znajdował się nad brzegiem wykopu Cieśliński pchnął go, nieopamiętany styłu, w ten sposób, że Ciechanowski spał na pracującej w dole pogiębarkie. Gdyby nie szybka reakcja pracujących przy pogiębarkie robotników, Ciechanowski mógłby ponieść śmierć schwytyany przez tryby.
Stawion przed sądem za usiłowanie zabójstwa, dostał 3 lata więzienia.
Wczoraj sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do półtora roku.

Wieżci giełdowe Dolar 5.58

Tendencja na rynku dolarowym nieco słabsza. Rano płacono w Warszawie 5.61. Bank Polski 5.58, w obliczeniu międzynarodowego kursu dolara kształtował się 5.63.
BANKNOTY
Dof. Stan. Zjedn. 5.61, marka niemiecka 211.75.
METALE
Rubel złoty 4.60, Dolar złoty 8.96, Rubel srebrny 1.41. Srebrny bilon rosyjski 0.67.
DEWIZY
Berlin 212.40, Belgia 133.75, Holandia 387.95, Kopenhaga 130.40, Londyn 29.10, Paryż 34.87, Praga 26.44, Sztokholm 150.25, Szwajcaria 172.20, Włochy 46.85.
PAPIERY LOKACYJNE
3 proc. poz. bud. 38.40, Dolarówka 49.40, 5 proc. poz. dot. 37.50, 7 proc. poz. stob. 54.25, 4 proc. poz. inw. 104, 4 i pół proc. L. Z. Z. 46, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 54, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 60, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 49.25.
AKCJE
B. Polski 82, L. kop 10.30, Modrzewów 3.05, Starachowice 10.10, Habsb. 39.

Krwawy atak tłumy na redakcję w stolicy Kuby

PARYŻ, 19.12. Z Hawany donoszą: Kilkutysięczny tłum zdemolował lokal redakcyjny dziennika „El Pais”, poczem podłożył ogień pod redakcję.
Zdobycie lokalu dziennika poprzedziła regularna wymiana strzałów pomiędzy atakującym tłumem, a personelem dziennika. Wiele osób poniosło śmierć. Szkody wynoszą 200 tys. dolarów.

Wybuch wody Spod torów kolejki dojazdowej

Wczoraj około g. 7 r. przechodnie na ul. Tarczyńskiej w Warszawie spostrzegli fontanny wody, wydobywające się spod toru elektrycznej kolejki dojazdowej Warszawa — Grodzisk.
Nim na miejsce przybyło zaalarmowane pogotowie techniczne inspekcji wodociągów i kanalizacji, woda zalała ulicę: Tarczyńską, oraz Daleką aż do Grójeckiej, wdzierając się do piwnic domów nr. nr. 22 i 24 przy ulicy Tarczyńskiej.
Po zamknięciu głównego dopływu wody stwierdzono, iż przyczyną zalewu było pęknięcie starej rury wodociągowej, która przechodziła pod torami zamarniętej powierzchni kolejki elektrycznej. Do prac przy rozbiciu ziemi museli robotnicy posługiwać się świdrem mechanicznym.
Do czasu zmiany pękniętej rury bez wody pozostali lokatorzy domów przy ulicach: Tarczyńskiej, Niemcewicz i Raszyńskiej.
W dzielnicy pozbawionej wody uruchomiono czasowo dwa krany ziemne pożarowe.

Wyroby białostockie w Z.S.R.R.

Przemysłowcy białostocki prowadzą od dłuższego czasu pertraktacje z delegacją sowiecką w sprawie dostawy sukna.
Obecnie pierwsza umowa między pięcioma większymi fabrykami białostockimi a przedstawicielami sowieckimi została już podpisana (Białystok po 18-letniej przerwie znów zaczyna dostarczać swe wyroby dla rynku rosyjskiego).

RADJO

ŚRODA
7: Sygnal czasu. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt. 7:40: Płyty. 11:57: Sygnal czasu. 12:05: Zespołowe fragmenty z oper (płyty). 12:30: D. c. muzyki z płyt. 15:25: Wiadomości o ekspozycji polskim. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Recital skrzypcowy Bronisławy Rostropowiczy. 16:10: Program dla dzieci. 16:55: Koncert orkiestry jazzowej, teatru „Cyganeria”. 18:18: „Opieć współczesnego niemieckiego reżymu”. 18:20: Młodzi idealisci. 18:35: Muzyka z płyt. 18:45: „Uzdrowiska w szacie zimowej”. 19:25: „Rok 1933 w literaturze”. 20: Koncert kameralny ze Lwowa. 21: „Z dzieł „rozstrumoc”. 21:15: Pogadankę o muzyce szwajcarskiej wygl. dr. Alicja Simonówna 21:30: Recital śpiewaczy artystów Opery w Berlinie. 22:30: Muzyka taneczna z dancingu „Adria”. 23: Wiadomości meteor. 23:05: D. c. muzyki tanecznej.

CZWARTEK
7: Sygnal czasu. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt. 7:40: D. c. muzyki z płyt. 11:57: Sygnal czasu. 12:05: Płyty. 12:35: X-ty koncert szkolny z Filharmonii Warsz. 12:25: Wiadomości o eksporcie polskim. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Koncert orkiestry jazzowej. 16:55: Koncert solistów z Krakowa. 17:50: „Przejmowanie gruntów za należności podatkowe”. 18: „Znaczenie gospodarcze działalności Funduszu Pracy”. 18:20: „Światło w grobie”. 19:25: Odczyt aktualny. 20: Koncert orkiestry symfon. P. R. 21:15: D. c. koncertu. 22: Piosenki w wykonaniu Zofii Terne (płyty). 22:15: Muzyka taneczna z kabaretu „Femina”. 23: Wiadomości meteor. 23:00: D. c. muzyki tanecznej.



Przedświąteczny handel choinkowy na ulicach Warszawy.

ZDZIŚLAW ANDRZEJOWSKI
Czerwona Pajeczyna
POWIEŚĆ
DO NABYCIA PO ZNIŻONEJ CENIE WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH KOLEJOWYCH TOW. AKC. „RUCH”

Zwieże pracownicze

Pracownicy samorządu terytorjalnego jednoczą się w jednym związku

Jedną z żywiolejszych organizacji pracowników umysłowych, jest Związek Pracowników Administracji Gminnej R. P.

Mimo, iż założycielami Związku są pracownicy gmin wiejskich i oni stają się trzonem organizacji, do Związku należą wielu pracowników samorządu miejskiego i powiatowego.

Ten układ sił związkowych nasuwał potrzebę zmiany statutu Związku. Zarząd Centralny Związku działając na mocy uprawnień danych mu przez Walne Zgromadzenie Delegatów zmienił swą dotychczasową nazwę na Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P.

Związek Pracowników Samorządu Terytorjalnego, którego fundamentem jest znany ze swej działalności Związek Pracowników Administracji Gminnej, prowadzi stale, systematycznie i wytrwale bardzo rozległą akcję nie tylko w kierunku uporządkowania stosunków służbowych pracowników samorządowych i obrony ich praw, lecz bardzo wydajnie rozciąga wśród swoich członków akcję społeczną, kulturalną i samopomocową.

Przychodzi on z pomocą członkowi w każdej potrzebie. Do dyspozycji związkowca są — bezpłatnie — adwokaci-radcowie prawni Związku, na leczenia klimatyczne, na kształcenie dzieci na wyższych uczelniach Związek udziela pomocy swym członkom. Stenotypy po członkach Związku otrzymują pomoc finansową na kształcenie. Kilka dziesiąt wdów i sierot po członkach Związku otrzymuje stałe zapomogi od Związku. Na powyższe cele Związek wydaje rocznie około 50 tysięcy złotych. Poza tem Związek przystąpił do zorganizowania Funduszu Wpłat Pożniemych, z którego, w razie śmierci członka Związku, rodzina otrzymuje od 500 do 1250 zł. — zależnie od wieku ubezpieczonego.

W przyszłym roku Związek rozpoczyna budowę domu Związkowego w Warszawie, w którym zamierza ulokować biura Związku, składnicę, księżnicę, drukarnię, intrologatarnie oraz burzę dla słuchaczy kursu Studium Administracji Komunalnej przy W. W. P. oraz studiującej w Warszawie młodzieży — dzieci członków Związku. Ta rozległa działalność Związku

wskazuje, że rozwija on działalność we właściwym kierunku, spełniając rolę nie tylko obrony interesów zawodowych, lecz rozwija i kształci zmysł oszczędnościowy i gospodarczy. Sądzić należy, że w tak dobrze na-

stawionej organizacji znajdują się niebawem wszyscy pracownicy samorządu z całej Polski przez co zici się oddawna upragniona idea scalenia w jednej organizacji wszystkich pracowników samorządowych.

Tragedja miłosna starca Zszedł i swa b. gospodynię i odebrał sobie życie

Bydgoszcz była ub. niedzieli terenem niezwyklej zbrodni. Zamieszkały w Pruszczu na Pomorzu siodłarsko-tapicer, Ignacy Lesniewski, już jako mężczyzna 60-letni zawarł swego czasu znajomość

z młodszą od siebie o lat prawie 20 kobietą, która zgodziła się zamieszkać w domu Lesniewskiego w charakterze jego gospodyni. Tak upozorowany stosunek między

Spadek dochodów Państwa W listopadzie niedobór 23,1 milj. zł. Dochody skarbu państwa w listopadzie wyniosły 159,6 milj. zł. w stosunku do października. Wydatki skarbu państwa wyniosły w listopadzie 182,7 milj. zł. A więc niedo-

chozdy państwa w listopadzie wyniosły 23,1 miliona zł., czyli o 4 milionów więcej, niż w październiku. Daniny publiczne zwyczajnie i nadzwyczajnie spadły w listopadzie w stosunku do października o 3,7 milj. zł.; oka spadły w listopadzie w stosunku do października o blisko 7 milj. zł.; opłaty stempłowe i

Barażo dotkliwy jest spadek dochodów z monopolów państwowych. Dochody monopolowe w listopadzie wynosiły 46,7 milj. zł. wobec 61,4 milj. zł. w październiku. A więc decydująco na spadek wpływów skarbowych w listopadzie zaważył spadek dochodów z celi i monopolów.

W szponach lichwy męczy się polska wieś

Działalność urzędów rozjemczych do spraw posiadaczy gospodarstw wiejskich w województwie kieleskim, wyciągnęła na jaw niesłychanie rozpowszechnioną lichwę, która w potworny sposób wypijała sok żywny z karmoszy gospodarzy wiejskich.

Liczba spraw, wnoszonych do powiatowych urzędów rozjemczych, przeciętnie przekracza 1000, a naprzykład w urzędzie w Miechowie dosięgała obrzytniej cyfry 2300. Najliczniej wpływają sprawy do urzędów rozjemczych w powiatach zamojskich, jak miechowski, stopnicki i sandomierski. Świadczy to, że w najgorszej sytuacji znajdują się rolnicy, siedzący na najlepszych pszemicznych ziemiach.

Niezwykły ten fakt wynika z tego, że lichwiarze przedawają swymi zabójczymi kredytami prawie wszystkim rolników zamożniejszych.

Podczas rozpraw w urzędach rozjemczych rosło na jaw, że w wielu wypadkach lichwiarze pobierali procent w wysokości 5 od sta miesięcznie. Szczególnie wielkie nadużycia procentowe były popełnione w wypadkach, gdy włościanie wypłacili je w naturalnych, a mianowicie w zbożu, lub żywym inwentarzu. Nierzadkie są wypadki, że włościanie, pożyczwszy 200 zł. w ciągu 3-4 lat wypłacili przeszło 200 zł. samych procentów i w dalszym ciągu pozostaje dłużny sumę porównywalną.

'L'iga Odrodzenia Gospodarczego Polski' zorganizowała się w stolicy

W stolicy powstała bardzo pożyteczna i celowa organizacja pod nazwą 'Liga Odrodzenia Gospodarczego Polski' — która w zamierzeniach swoich zakreśla bardzo szeroki program. Celem Ligi jest dążenie do odrodzenia potęgi gospodarczej i moralnej Narodu i Państwa Polskiego. Odrodzenie to widzą założyciele Ligi zarówno w podjęciu obrzydliwych robót inwestycyjnych, jak i

w materialnym i moralnym podniesieniu rodziny polskiej, jako podsta wowej i zasadniczej komórki życia społecznego. Autorem bardzo ciekawej koncepcji o gospodarstwach rodzinnych i przewodniczącym Ligi jest znany publicysta społeczny prof. Z. Ludkiewicz. Niektóre ciekawsze punkty programu Ligi omówimy szczegółowiej w najbliższej przyszłości.

Wybory sołtysów i rad gminnych

W dniu 15-ym b. m. zakończone zostały wybory sołtysów i podsółtysów oraz delegatów z tych gromad, które nie posiadają rad gminnych (pomieści dwadzieścia miasteczek). Obecnie w 9-ciu województwach centralnych i wschodnich aktualną stała się kwestja wyborów do rad gminnych, które w większości województw już się rozpoczęły.

Wyrok na szantażystę Iasińskiego

W wyniku sprawy o szantaż, sąd skazał Iasińskiego na 6 miesięcy więzienia.

Wynik na szantażystę Iasińskiego W wyniku sprawy o szantaż, sąd skazał Iasińskiego na 6 miesięcy więzienia.

Wynik na szantażystę Iasińskiego W wyniku sprawy o szantaż, sąd skazał Iasińskiego na 6 miesięcy więzienia.

Wynik na szantażystę Iasińskiego W wyniku sprawy o szantaż, sąd skazał Iasińskiego na 6 miesięcy więzienia.

Wynik na szantażystę Iasińskiego W wyniku sprawy o szantaż, sąd skazał Iasińskiego na 6 miesięcy więzienia.

Wynik na szantażystę Iasińskiego W wyniku sprawy o szantaż, sąd skazał Iasińskiego na 6 miesięcy więzienia.

Wynik na szantażystę Iasińskiego W wyniku sprawy o szantaż, sąd skazał Iasińskiego na 6 miesięcy więzienia.

BOGDAN LOT

Jasnowłosa Szatan

Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Bezrobotny, Jan Walczak, włamuje się nocną porą do grobowca rodzinnego Hartenów... z zamiarem skradzenia zawieszona w przedziele Ryszardowi Hartenowi brylantowego pierścienia. W chwili, gdy odbił wielki trumny, Ryszard Harten, który został pochowany w letargu, odzyskuje przytomność i zwraca się swemu wybuchy że w grobowcu są zakopane skarby bezcennej wartości, idąc za wskazówkami Hartena, Walczak rozpoczyna zniszczenie grobowca i znajduje metalowa szkrynia, wypełniona klejnotami. Obaj zabierają część skarbów i opuszczają grobowiec, Harten nie wraca jednak do domu, okazuje się bowiem, że to jego żona wespół ze swym kochankiem, doktorem Grantem, pochowała go żywcem, gdy zapadł w letarg. Minęły trzy miesiące po tych wypadkach Ryszard Harten był w Ameryce, gdzie przybrał nazwisko Roberta Iuka i postarał się o przedstawięctwo na Polskę wielkiej firmy samochodowej, do której zaangażował Walczaka na kierownika warsztatów, z pensją 1.000 zł. miesięcznie.

— W jakiej sprawie? — Nie chciał mi powiedzieć... Mówi, że musi obojście pomówić z panem dyrektorem... — Prosić... — mruknął Ryszard po krótkim namyśle.

Portier uklonił się i zniknął za drzwiami, a po chwili stanął na progu młodzieniec w szarym, zniszczonym ubraniu i nieśmiałym wzrokiem spojrzał na Hartena. — Czy mam zaszczyt z panem dyrektorem Inkiem? — zapytał cicho. — Tak... Czem mogę panu służyć? — Przybyły poprawił na nosie rogowe okulary, potem wyciągnął z kieszeni paczkę papierów i bez słowa wręczył ją Hartenowi. Ten przecztał pośpiesznie arkusiki, zapisane maszynowym piśmem, wzruszył ramionami i powiedział: — Nie rozumiem... O co panu chodzi?

— Ja właśnie, panie dyrektore... mamrotał młodzieniec pod nosem. — Ja właśnie w sprawie ogłoszenia o wolnej posadzie... Pan dyrektor będzie la skaw przeczytać te referencje... są bardzo dobre... — Niech pan się zgłosi jutro po odpowiedź... — odrzekł Ryszard, przyglądając się uważnie młodzieńcowi, który mógł mieć lat najwyżej dwadzieścia pięć, a wyglądał na pierwszy rzut oka znacznie poważniej.

— Dobrze, panie dyrektore... Więc mogę mieć nadzieję? — O te referencje będą mi odpowiadały, wezmę pana na miesiąc próby... No, a potem — zobaczymy... Pańskie nazwisko? — Harten... — odpowiedział zapytany. — Jak? — Ryszard zerwał się z miejsca. Jak oparzony. — Jak się pan nazywa? — Harten... — powtórzył tamten, zaniepokojony wybuchem przyszłego pracodawcy. — Julian Harten... — Niech pan usiadzie... Proszę bardzo... — zapraszał Ryszard, drząc z podniecenia. — Wziął pan, nazwisko pańskie uczyniło na mnie silne wrażenie, bo mój atem przyjaciela, który na zwał się tak samo... Więc pan się nazywa — Julian Harten? — Tak jest, panie dyrektore...

ciem pan dyrektora? — Tak... — odparł Ryszard, jak echo. — Pański ojciec był moim przyjacielem... Niech pan nie wstaje, panie Julianie... Teraz dopiero widzę, że jest pan bardzo podobny do swego ojca... Czy pan wie, że ojciec pański... umarł... — Tak... Dowiedziałem się o tem wczoraj, to znaczy nazajutrz po przyjeździe do Warszawy... To był dla mnie podwójny cios, bo ojciec był bogatym człowiekiem i liczyłem na to, że on mnie jakoś urządzi... Ja mieszkalem do tychczas z matką w Rosji i ojca prawie nie znałem... — Tak, wiem o tem... Ojciec opowiadał mi o wszystkim, jako swemu dobremu przyjacielowi... A matka pana — żyje? — Nie... — odparł młodzieniec ze smutkiem i przetrzął chusteczką szkła okularów. — Ja właśnie nie po śmierci matki wróciłem do Polski, żeby odszukać ojca... No, ale przyjechałem cokolwiek za późno... — Tak, tak... — pokłwał Ryszard głową. — Ale niech się pan nie martwi, panie Julianie, bo ja, jako dobry przyjaciel Ryszarda Hartena zajmę się pańskim losem... Narazie ma pan u mnie posadę i jutro może się pan stawić do roboty... Potrzebna może panu jakaś zaliczka? Niech się pan nie kępuje, proszę to wziąć a konto... — Mówiąc to, Ryszard wcisnął młodzieńcowi do ręki banknot stużłotowy. Na ustach Juliana zakwitł uśmiech. — Jaki pan dobry... — wyszeptał z przejęciem. — Te pieniądze bardzo mi się przydadzą, panie dyrektore... Mam nadzieję, że będę miał wkrótce możność odwdzięczyć się panu za pańskie serce... — To głupstwo, panie Julianie... A zresztą, to ja spłacam dług wdzięczności, bo ojciec pana zrobił dla mnie dużo dobrego... — Bardzo panu dziękuję... panie dyrektore... Więc jutro mogę już stawić się do pracy? — Tak, naturalnie... Bardzo mnie to cieszy, bardzo, bardzo... No, mam nadzieję, że pahu sie tu jakoś lepiej powiedzie, niż w Rosji... — Dowiedzenia... — uklonił się młodzieniec i wyszedł z gabinetu. Długo jeszcze po jego wyjściu siedział Harten w fotelu i wodził ręką po czole. — Mój syn!... — szeptał do siebie w zamyśleniu. — Mój syn!... A biedna Elżbieta — umarła... (Dalszy ciąg jutro)

wiedziałbym najlepiej przyja cielowi, ale panu dyrektorowi — powiem, bo mam zaufanie... — Ciekawe... — zainteresował się Ryszard. — I to nawet bardzo ciekawa... — dorzucił młodzieniec i zniżył głos do ledwo dosłyszalnego szepotu. — Czy tiki nie słyszy, co mówimy? — Nie... Może pan mówić bez obawy... — Mój ojciec zostawił po sobie duży majątek, o którym nikt nie wie, oprócz mnie i mojego wujka. Matka wyznała mi to przed śmiercią... Ryszard zagryzł wargi i nie odpowiedział. — Dlaczego robi pan z tego tajemnicę? — rzekł po chwili, siląc się na spokój. — Przecie spadek po ojciec powinien być publiczny... — Ja wiem, ale to nie jest taki zwykły spadek... To jest skarb, który należy odszukać... a który jest zakopany w rodzinnym grobowcu Hartenów... Ryszard poczuł nagle straszliwą zimno, które przebiegło mu przez kręgosłup i osiadło w sercu. — W wyobraźni zamajaczyły mu podziemia cmentarne, w których stała pusta trumna z odbitem wiekiem. — I pan w to wierzy? — zapytał ze sztucznym uśmiechem. W skarby, zakopane w grobie? — Wierzę, — odparł Julian, poważniejąc nagle — bo moja mama nigdy nie kłamała... A zresztą wujaszek Zubow, który umyślnie z mną przyjechał z Rosji, by pomóc mi w odszukaniu skarbow, jest człowiekiem trzeźwym i ma dużo sprytu... Jeżeli on nie wątpi o istnieniu tych skarbow, to znaczy, że istnieją one napewno... — I Zubow też przyjechał? — wyrwało się Ryszardowi — Mi-kolaj Zubow? — Pan go zna? — zdziwił się młodzieniec. — Tak... Właściwie — nie... Pański ojciec mi o nim opowiadał... No, ale mniejsza z tem... Bardzo pana przeprasza, ale jestem w tej chwili zajęty... Jutro stawi się pan do pracy i zgłosz do inżyniera Rosteckiego... Narazie — zegnaj... — Dowiedzenia... — uklonił się młodzieniec i wyszedł z gabinetu. Długo jeszcze po jego wyjściu siedział Harten w fotelu i wodził ręką po czole. — Mój syn!... — szeptał do siebie w zamyśleniu. — Mój syn!... A biedna Elżbieta — umarła... (Dalszy ciąg jutro)

Sroda 20 GRUDNIA 1933 Dziś, Teofila Juwa Tomasz SŁONCE Wschód s. 7.45 Zachód s. 3.25 Wschód ks. 10.22 Zachód ks. 7.48

Pod zarzutem stosowania terroru

wobec wyłamujących się ze strajku robotników leśnych

Funkcjonariusze P. P. aresztowali mieszkańców wsi Studzianka gm. Gródek pow. białostockiego: Piotrowskiego Eugenjusza, Piotrowskiego Aleksandra, Wysockiego Wincentego, Naja Henryka, Gimika Aleksandra, Markiewicza Aleksandra, Wysockiego Józefa, Gimika Władysława i Gimika Juliana. Pięciu z nich jest poszukiwanych o zmuszenie pod groźbą pobicia robotników terpentyniarni Goldstoma Ajzyka w Sadowym-Stoku gm. Czarna-Wiśń do porzucenia pracy, pozostali czterej — o spowodowanie pod groźbą pobicia, a nawet zabicia — porzucenia pracy przez robotników leśnych, za trudnionych przy cięciu drzewa na terenie leśnictwa Horodnia-gy gm. Ziola-Wiśń. Wszyscy wyżej wymienieni wraz z do-

chodzeniem zostali przekazani sądowi grodzkiemu, którego decyzją zostali osadzeni w miejscowym więzieniu, jako oskarżeni z art. 251 K. K.

Fryzjer białostocki--oszust

w roli dyrektora kopalni w Ameryce

Do Łomży przybył niedawno niejaki Dawid Orłowski, który, podając się za inżyniera i dyrektora kopalni w Ameryce, przybyłego na 3 miesięczny urlop wypoczynkowy, ponaglał cały szereg mieszkańców tego miasta na różne kwoty. Kilku poszkodowanych dało się nabrać z tego powodu, że Orłowski twierdził, iż zna ich rodzinę w Ameryce, że wymienili imiona członków tych rodzin, opisując rysy twarzy, szczególnie znamiona i t. d. Kiedy dokonawszy szeregu oszustw ulotnił się, poszkodowani donieśli o wszystkim policji.

W dochodzeniu ustalono, że Dawid Orłowski pochodzi z Rajgrodu, liczy 36 lat, jest fryzjerem i w zawodzie tym pracował przez dłuższy czas w Białymstoku i tu został zdemaskowany, jako oszust i szantażysta. Przyobieczał wielu osobom pozwolenia na wyjazd do Ameryki Północnej, Argentyny, Urugwaju i t. p. a kilku dziewczętom małżeństwo. Za sprawki te został skazany przez sąd okręgowy w Białymstoku na 2 lata i 10 mies. Później grasował kolejno: w Szczuczynie (3 miesiące więzienia), w Wilnie (1 rok), Łomży (1 rok), Sokolach (1 rok więzienia) i wrócił do Łomży.

Więć posełski w Choroszczycy

W Choroszczycy odbył się staż raniem miejscowego miejskiego komitatu B.B.W.R. więć posełski-sprawozdawczy, na którym przemawiał pos. M. Łazaraki. Tematem przemówienia były sprawy gospodarcze ze specjal-

nem uwzględnieniem stosunków w rolnictwie na tle sytuacji ogólnopolskiej. **Kryzys** Szczególny nacisk położył pos. Łazaraki na krytyczną sytuację rolników, a zwłaszcza małorolnych, spowodowaną nieopłacalnością produkcji rolnej. Mówca przedstawił poczynania czynników państwowych w kierunku polepszenia położenia rolników, zwłaszcza zaś małorolnych.

Na wiecu obecnych było około 300 osób.

Esencją octową

Obok kościoła Farnego, na ulicy, wypija większą ilość esencji octowej 17 letnia Maria Łukasiewicz (Prowiantowa 9). W stanie groźnym przewieziono ją do szp. Żydowskiego.

Usiłowanie puszczania w obieg fałszywych monet

Funkcjonariusze P. P. zatrzymali w Trozynie na targu Wiśniewskiego Jana, z zawodu rzeźnika, zam. w Nowym Chrzanowie pod Warszawą, na gorącym uczynku puszczania w obieg fałszywych monet 5 złotych. Przy rewizji osobistej znaleziono u Wiśniewskiego 14 sztuk fałszywych monet 5-złotowych. **Aresztowanie** — zainicjowano z dochodzeniem władzom sądowym.

— Zakalnik Estera (Rynek Kościuszki 34) donosił policji, że Ignacy Piechowski (Czarna Wiśń Kościelna) usiłował pusić w obieg fałszywą monetę 50-groszową.

KRADZIEŻE

Szymańskiej Emmie i Karpó- **Wielka kradzież** — skradziono z mieszkania zegarek, pierścionek, garderobę, bieliznę, dolarówkę oraz weksle, łącznej wartości 694 zł.

— Jaczmięnikowi Noie (Wasilków, ul. 11-go Listopada 58) ze składu, mieszczącego się w Białymstoku przy ul. Sobieckiego Nr. 11, nieznaną sprawcą dokonano kradzieży desek wartości 30 zł.

Dziś w „APOBLO”

Przyj. 5, 6, 8, 10, 15

Inspisujący film POLSKI

ZABAWKA

ZABAWKA

ZABAWKA

Rewelacyjna obsada:

ALMA KAR — wdzięk i czar...

JERZY MARR — budzi zar...

EUG. BODO — oświeca uroda...

Z. POGORZELSKA — poprosi-
tu anielaka...

STEFAN GUCKI — daje typ
arcyludzki...

WIKTOR BIEGANSKI — ma
gest wielkopański...

STAN. SIELANSKI —

HELENA ZAREMBINA —
przepocieszna miś...

Wszystkie „girlsiatka” —
śliczne dziewczątka.

Co do scenarjusza — porywa
i wzrusza.

A reżyseria jaka?!

WASZYNSKIEMU

buziaka...

Popierajcie L.O.P.P.

Pociągi świąteczne

Dyrekcja okręgowa P. K. P. w Wilnie uruchamia w związku z przewidywanym napływem pasażerów w okresie świąt Bożego Narodzenia następujące dodatkowe pociągi pasażerskie: Wilno—Warszawa dn. 22 bm.; Wilno odjazd o godz. 20 10 Grodno; przyjazd godz. 23.16, odjazd 23.36, Białystok—przyj. 1.15, odjazd 1.30, Warszawa: przyjazd dn. 23.XII., 5.20.

Warszawa—Wilno: odjazd 23. XII. o godz. 21.20, Białystok—przyj. 0 30 dn 24 XII., odj. 0.40, Grodno—przyj. 2.26, odj. 2.40, Wilno—przyjazd o godz. 6 rano

MODERN Początek: CENY OD **5so 54gr.** **PREMJERA**

Człowiek, który nigdy się nie śmieje, niezrównany

BUSTER KEATON

JAKO UWODZICIEL

w otoczeniu najpiękniejszych tancerek Hollywoodu

w swej najnowszej wykwi-
nej komedii, perlące się
przednim-humorem p. t.

PROFESOR
W KABARECIE

PONADTO — TYGODNIK „FOXA”

Współczesna powieść DOŁĘGI-MOSTOWICZA

PROKURATORALICJA HORN

ZOSTAŁA SFILMOWANA!!!

Rewelacyjne szczegóły **JUTRO**